



WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 262 (426)
PONIEDZIAŁEK
26 września 1949 roku
Wsch. sł. 6.27, zach. 18.27

Aleksander Juszkiewicz

Sekretarz Stronnictwa Ludowego

JEDNOCZYMY SIĘ DLA OSIĄGNIĘCIA WIELKIEGO CELU

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się wspólne obrady Rad Naczelnych SL i PSL, na których zostaną przedyskutowane za sady zjednoczenia Ruchu Ludowego, zostanie podjęta uchwała o powołaniu Centralnego Komitetu Jedności Ruchu Ludowego oraz ustalona data Kongresu Zjednoczenia obu bratnich Stronnictw Ludowych SL i PSL.

Niejednokrotnie Stronnictwa i grupy chłopskie łączyły się w przeszłości, lecz zjednoczenie to nie było nigdy trwałe, powstało bowiem w warunkach ustroju bazującego na krzywdzie i wyzysku mas chłopskich; powstawało pod naciskiem okoliczności zewnętrznych, bez wspólnych założeń i programu, podejmowane dla celów taktycznych.

Dopiero dziś, po odniesieniu przez demokrację ludową wielkich historycznych zwycięstw nad obozem obszarnczo - kapitalistycznym, nad krajową reakcją i jej zapleczem międzynarodowym, stworzone zostały warunki dla

trwałego zjednoczenia ruchu ludowego.

Dopiero dziś, po umocnieniu naszego państwa ludowego, w którym masy pracujące wsi i miast stały się pełnoprawnym gospodarzem kraju, w wyniku przeprowadzonych reform oraz wyjątkowej pracy, osiągnęły one wielkie sukcesy we wszystkich dziedzinach naszego życia: państwo wego, gospodarczego i kulturalnego.

Dopiero dziś dojrzała chwila do pełnego zjednoczenia Ruchu Ludowego w oparciu o najpiękniejsze tradycje radykalizmu chłopskiego, kształtującego się na podłożu soju-

szu chłopów z klasą robotniczą.

ŚIEGAJĄC dziś myślami w półwiekową przeszłość ruchu ludowego, zwróćmy uwagę głównie na ostatni, rewolucyjny okres działania Stronnictwa Ludowego, które wyrosło z konspiracyjnej działalności „Woli Ludu”, z walki mas chłopskich przeciw okupantowi hitlerowskiemu w szeregach BCH. Wyrosło z działalności Lewicy Ludowej, skupionej na emigracji w ZSRR, w Związku Patriotów Polskich.

Udział radykalnego ruchu ludowego w KRN, w PKWN, w rządach Polski Ludowej; w rozgramianiu sił reakcji skupionej pod wodzą Mikołajczyka; w twórczej pracy nad umocnieniem władzy ludowej i w odbudowie kraju — oto jego droga, po której kroczyło Stronnictwo Ludowe, torując masom chłopskim prostą linię ich marszu ku szczęśliwemu jutru.

Na tę drogę wkroczyło odrodzone PSL, które przejrzało haniebną zdradę rozbijacza Ruchu Ludowego, agenta imperializmu anglo - amerykańskiego, Mikołajczyka, i innych dywersantów w ruchu ludowym, dziś jawie już służących na żołdzie reakcji amerykańskiej, jej interesom.

Proces Laszlo Rajka, wybierający znaczeniem poza granice Węgier wskazuje: do jakiej perfidii zdolne są siły reakcji międzynarodowej, do jakich nie szczęście gotowi pchnąć swój naród zdrajcy i ich sługusy.

Na tle tego procesu w skali międzynarodowej, wypukła się tym bardziej dla wsi i Polski Ludowej doniosłość zwycięstwa radykalnego nurtu ludowego, sta-

nowiącego podstawę zjednoczenia.

Droga do zjednoczenia nie była łatwą: cechowała ją wyjątkowa praca zarówno Stronnictwa Ludowego jak i odrodzonego Polskiego Stronnictwa Ludowego nad uwolnieniem ruchu ludowego z wszelkich szkodliwych, ideologicznie antyludowych tendencji i wpływów, będących narodziła obszarnczo - kulaczką na jego ciele; była pracą nad oczyszczeniem własnych szeregów z ludzi wrogich sprawie ludowej, obcych nam klasowo i ideologicznie. W sumie, po okresie coraz ściślejszego współdziałania SL z PSL, droga ta doprowadziła do ustalenia programu działania na wspólnej podstawie ideologicznej.

OSTATECZNE, przygotowane prace zjednoczeniowe, w oparciu o radykalny program, podejmujemy w okresie zaostrej walki klasowej z wyzyskaczami i niedobitkami reakcji, podtrzymywanymi przez rozpolitowaną część kleru, sto-

jąca na usługach wrogiej Polsce polityki Watykanu w interesie agresywnego imperializmu światowego.

Jednoczymy się dla wielkiego celu: jednoczymy się, by Ruch Ludowy mógł wnieść jeszcze większy wkład w budowę Polski Ludowej, by mógł wydzwignąć wieś na wyższy poziom życia gospodarczego i kulturalnego oraz całkowicie wyzwołać ją z resztek pozostałości wyzysku. Zespalać szeregi ruchu ludowego pomnożymy wyśiłki chłopów wspierając światowy obóz pokoju, któremu przewodzi nasz potężny sojusznik Związek Radziecki.

Jesteśmy nadal wierni coraz mocniejszemu sojuszowi z bohaterką Polską robotniczą i partią PZPR, która przewodzi naszemu narodowi w jego walce i pracy dla szczęśliwego jutra mas pracujących wsi i miast.

Podjęliśmy ostateczne prace dla zjednoczenia ruchu ludowego w głębokiej wierze, że wzmocni ono jeszcze bardziej obóz demokracji ludowej.

Truman przyznał:

Ameryka nie posiada monopolu na bombę atomową

Prezydent Truman ogłosił deklarację, w której zakomunikował: „Posiadamy dowody, że w ostatnich tygodniach przeprowadzono w Związku Radzieckim eksperymenty z plozją atomową”.

Podkreślając dalej, że „żadne państwo w gruncie rzeczy nie może mieć monopolu na broń atomo-

wą”, prezydent Truman próbuje znowu zaktualizować odrzucony w swoim czasie przez ZSRR amerykański projekt kontroli atomowej.

Podobne deklaracje ogłosiły równocześnie rząd brytyjski i rząd kanadyjski.

Prasa amerykańska podała oświadczenie prezydenta Trumana na czołowym miejscu, podkreślając w tytułach, że Truman przyznał, iż Stany Zjednoczone nie posiadają monopolu w dziedzinie produkcji bomby atomowej.

Dzisiejsza prasa nowojorska w różny sposób komentuje oświadczenie prezydenta Trumana. Na szczególną uwagę zasługują głosy niektórych pism, z jakich wynika, że za kulisami tego oświadczenia szykuje się akcja wymuszenia na Kongresie zwiększenia kredytów na zbrojenia.

Strajki robotników w Belgii po dewaluacji franka, na rzecz dolara

Dziennik „Drapeau Rouge” stwierdza, że dewaluacja franka belgijskiego wywołała silne niezadowolenie w masach pracujących. Masy pracujące — pisze dziennik — rozumieją, że dewaluacja nieuchronnie doprowadzi do

obniżenia ich obecnej już niskiej stopy życiowej. Niezadowolenie to znajduje wyraz w nowych strajkach. Zastrajkowali m. in. robotnicy budowlani i portowi w Antwerpii.

= Na wspólnej drodze =

Wystarczy przejrzeć stenogramy z ostatnich posiedzeń Rad Naczelnych SL i PSL, aby zrozumieć, że sytuacja dojrzała do zjednoczenia; dzisiejsze wspólne posiedzenie Rad Naczelnych obu Stronnictw staje się realnym wyrazem tej sytuacji, realnym to znaczy: tworzymy konkretną, określoną postać organizacyjną dla wypełnienia konkretnych zadań; okres deklaracji na temat wspólnego działania przechodzi do części historycznej ruchu ludowego, natomiast zaczyna się samo działanie.

Działanie nie będzie ślepe, są drogowskazy: dorobek ideologiczny obu Stronnictw z których jedno wyrosło z tradycji rewolucyjnych walk chłopskich i wykształciło swój program w toku walki i w toku wspólnego działania z klasą robotniczą, — a drugie przeszło głęboką ewolucję wewnętrzną, oczyściło szeregi i, odrodzone, zdobyło takie pozycje polityczne, że praktycznie znikł przedział między Stronnictwami, drogi spotkały się.

Drogowskazy, o których wspomnieliśmy, są proste, jasne i znane: sojusz wierny z klasą robotniczą, czynna postawa w budowaniu nowego życia w Polsce, pogłębienie świadomości, że tylko wtedy od naszych zagród odegnane zostanie widmo wojny, jeśli w momencie ciężkiej próby nie będziemy sami — jak to było w tragicznym wrześniu 39 roku — ale będziemy związani z wielką i potężną rodziną państw ludowych, ze Związkiem Radzieckim, który już raz ocalił świat, a obecnie przewodzi walce o ocalenie pokoju. Dążenia nasze są zatem proste, pogłębienie tych dążeń, powiększenie szeregów, poszerzenie bazy działania, a więc znalezienie wyraźnych, praktycznych i realnych wyrazów dla tych dążeń — oto zadania, jakie przed nami wysuwa dzień dzisiejszy i najbliższe jutro.

Wspólna droga, na jaką wkraczamy, ułatwia masom chłopskim wypełnienie tych zadań, a na działaczy ludowych nakłada obowiązek odpowiedzialności, aby nie zmarnować tej wielkiej historycznej szansy, jaką jest bliskie już zjednoczenie, — szansy, która pozwoli uaktywnić jeszcze bardziej nasze szeregi, stanąć bliżej mas chłopskich i robotniczych budujących naszą wspólną, ludową, socjalistyczną Ojczyznę.

W niedługim już czasie pójdzie po całym kraju radosna wieść: nie ma już między nami rozdziału i skłóceń pętających energię chłopską, nie ma różnych organizacji, — jest jedno wielkie braterskie Stronnictwo.

W dniu dzisiejszym, w dniu wspólnego posiedzenia Rad Naczelnych Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego, posiedzenia, które zapoczątkuje tę wielką i historyczną drogę — witamy serdecznie delegatów, członków Rad Naczelnych, wierząc głęboko, że cele posiedzenia zostaną osiągnięte.

Kazimierz Kor

Wyrok w procesie zdrajców węgierskich

Laszlo Rajk, Szoenyi i Szalai skazani na karę śmierci

BUDAPESZT PAP. Dnia 24 września o godz. 10 rano Sąd Ludowy pod przewodnictwem Petera Janka ogłosił, w imieniu Węgierskiej Republiki Ludowej wyrok w toczącym się od 16 bm. procesie Rajka i 7 współoskarżonych.

LASZLO RAJK, TIBOR SZOENYI i ANDRAS SZALAI zostali skazani na karę śmierci.

LAZAR BRANKOW i PAL JUSTUS — na dożywotnie więzienie.

MILAN OGNENOVICZ — na 9 lat ciężkiego więzienia.

Sprawę PALFFY'EGO i KORONDY'EGO Sąd Ludowy postanowił przekazać Wojskowemu Trybunałowi Karnemu.

Jednocześnie Sąd Ludowy orzekł w stosunku do skazanych utratę praw publicznych i honorowych i konfiskatę całego ich mienia.

Wszyscy oskarżeni ponoszą przypa-

dające na nich koszty postępowania sądowego.

Następnie Sąd Ludowy ogłosił ustne motywy wyroku.

NA DNIĘ UPADKU

Postępowa opinia publiczna całego świata przyjmie z głęboką satysfakcją sprawiedliwy wyrok na Rajka i resztę oskarżonych, jacy przez kilka dni zasiadali na ławie oskarżonych przed sądem budapeszteńskim. W toku rozprawy znalazły całkowite potwierdzenie wszystkie fakty potwornych zbrodni szpiegów, morderców i prowokatorów, którzy sprzedawali się naraz kilku obcym wywiadom, czyniąc z siebie posłuszne narzędzie planów światowego imperializmu.

Ale kara dotknęła jedynie kilku zbrodniarzy i to stosunkowo mniejszych. Bo ci, najwięksi przebywają dotychczas w bezpiecznym miejscu i na procesie budapeszteńskim występowali tylko jako obiekt osądu moralnego. Ale cienie Tito, Rankovicia i reszty klikki rządzącej dziś Jugosławią, znalazły się na ławie

oskarżonych na równi z ich pupilami węgierskimi. Międzynarodowe znaczenie procesu budapeszteńskiego polega na tym, iż zdemaskował on przed światem potworności reżimu jugosłowiańskiego, ukazał faszystowską klikę Tito w całej jej ohydzie.

W notach radzieckich do rządu Jugosławii, klika Tito została zdemaskowana jako banda nikczemnych dezertersów z obozu demokracji do obozu imperializmu. Proces Rajka dorzucił wiele rewelacyjnych szczegółów, które w znacznej mierze przyczyniły się do zrozumienia mechanizmu zdrady, do zrozumienia motywów i pobudek zbrodniczych czynów. Z procesu świat dowiedział się, że niejedynym członkiem „ekipy” Tito już w latach 1939 — 1940 współpracował z wywiadem obcym. Wyśnawszy swoich szpiegów na kie-

rownicze stanowiska państwowe w Jugosławii, imperialiści amerykańscy zamierzali nie tylko wciągnąć Jugosławię do swego obozu, ale uczynić ją narzędziem zaboru innych, wyzwolonych przez Armię Radziecką krajów Europy Środkowej i Południowo - Wschodniej.

Ten piekielny plan pozbawienia niezależności państw demokracji ludowej, plan przeciwstawienia ich Związkowi Radzieckiemu, był starannie opracowany przez bandę titońską i aprobowany przez „opiekunów” amerykańskich. Klika Tito szykowała dla Węgier losy dzisiejszej Jugosławii, gdzie panuje potworny reżim faszystowsko-gestapowski w całej jego nagości. Po Węgrzech nadejść miała kolej na inne kraje demokracji ludowej, co w rezultacie doprowadziłoby w nich do odbudowy kapitalizmu i stworzenia bazy wypadowej przeciwko ZSRR.

Ale czujność mas ludowych przekreśliła te nikczemne plany. Spisek reakcji międzynarodowej spalił na panewce Demaskując sprzyście najmitów imperializmu anglo-amerykańskiego, naród węgierski wyświadczył poważną przysługę dziełu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Węgierskich agentów Tito spotkała już zasłużona kara. Natomiast klika Tito sprawiedliwość jeszcze nie osiągnęła; dotknęło ją jednak najsurowsze potępienie całej postępowej opinii świata, stojącej w obronie hasła pokoju i wolności. J. W.

Zbrodnicza taktyka Tito

w czasie ubiegłej wojny

W dzienniku „Rude Prawo” ukazał się artykuł byłego wiceministra republikańskiego rządu Hiszpanii — generała Cordona, omawiający zbrodniczą taktykę Tito na stanowisku dowódcy wojsk partyzanckich w czasie ubiegłej wojny.

„Historia walk o wyzwolenie Jugosławii z jarzma faszystowskiego — czytamy w artykule generała Cordona — wykazała niezwykle bohaterstwo partyzantów jugosłowiańskich a jednocześnie zupełny brak odpowiedzialności Tito, jako dowódcy wojskowego”.

Generał Cordon na podstawie ujawnionych po wojnie dokumentów udawadnia dalej, iż Tito nigdy nie przedsięwziął żadnej akcji mającej na celu całkowite zniszczenie wojsk faszystowskich. W

szczególności, Tito mając ku temu wiele okazji nie zniszczył silnych jednostek włoskich w Czarnogórze, przeciwnie, wydał niedorzeczne rozkazy, których wykonanie do prowadziło do okrażenia wojsk partyzanckich przez faszystów i spowodowało wielkie straty w szeregach Jugosłowian.

Autor artykułu podkreśla, iż Tito obarczał niewykonalnymi i bezmyślnymi — z wojskowego punktu widzenia zadaniami — przede wszystkim pierwszą i drugą brygady partyzanckie.

„Brygady te — pisze generał Cordon — skupiające najbardziej oddanych w sprawie Jugosławii bojowników i komunistów, poniosły w wyniku zbrodniczej taktyki Tito krwawe straty”.

Wszystkie trudności przy budowie Nowych Chin zostaną pokonane

Agencja SIN HOA donosi, że po referacie wygłoszonym na Chińskiej Ludowej Konferencji Konsultatywnej przez przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Chin — Mao-Tse-Tunga, zabrał głos liczni uczestnicy konferencji, wyrażając niezłomne przekonanie, że prace jej zostaną uwieńczone sukcesem.

W imieniu robotników i chłopów chińskich, żołnierzy Armii Ludowej, inteligencji, mniejszości narodowych oraz Chińczyków mieszkających za granicą, mówcy dawali wyraz wierze, że wszystkie trudności przy budowie nowych Chin będą pokonane pod kierow-

nictwem partii komunistycznej oraz dzięki poparciu miłujących pokój sił ze Związkiem Radzieckim na czele.

O 40 proc. podrożało w Anglii mięso z Argentyny

Wiadomość o podniesieniu przez Argentyńską cen mięsa eksportowanego do Wielkiej Brytanii o 40 proc. wywołała w Anglii duże zaniepokojenie. Przy pomina się, że mięso z Argentyny pokrywa 1/4 część całego brytyjskiego importu tego artykułu.

sterstwo Skarbu zostało zmuszone do odwołania zarządzenia zamknięcia Instytutu Poligraficznego.

Łapownik i protektor spekulantów skazany na dożywotnie więzienie

W krakowskim Sądzie Apelacyjnym odbyła się w trybie doraźnym sprawa przeciwko Maksymilianowi Kesslerowi, b. dyrektorowi Banku Handlowego w Krakowie, a później dyrektorowi Centrali Banku Handlowego w Warszawie. Kessler odpowiadał za sabotaż gospodarczy, polegający na przyjmowaniu wysokich łapówek przy udzielaniu kredytów oraz na świadomym i tendencyjnym udzielaniu szeregowi spekulantów kredytów bez dostatecznych

Hitlerowski program minimum na warsztacie »parlamentu« w Bonn

Po bezczelnych wystąpieniach antypolskich —

atak na Czechosłowację

W dalszym ciągu debaty w „parlamencie” zachodnio - niemieckim, w czasie której doszło do opisanego Reimannowi zabrał głos przywódca Loritz.

Zgadzać się zasadniczo z programem Adenauera oświadczył on: „Nigdy nie uznamy linii na Odrze i Nysie ale pamiętajmy, że terytoria niemieckie w Czechach i na Morawach są równie bliskie naszemu sercu”. Tak więc po generalnym ataku przeciw Polsce i wznowieniu teorii Anschlussu

Rząd argentyński powołał się na specjalną klauzulę zawartą w umowie brytyjsko - argentyńskiej. Klauzula ta upoważnia do podniesienia cen mięsa w razie dewaluacji funta. W najbliższych dniach mają się rozpocząć negocjacje z rządem argentyńskim, odnośnie nowej ceny na importowane do Anglii mięso.

Podniesienie cen mięsa argentyńskiego stawia rząd brytyjski przed ewentualnością, albo redukcji importu mięsa i tym samym zmniejszenia racji mięsa dla ludności, albo podniesienia cen detalicznych, albo też zwiększenia subsydiów rządowych.

zabezpieczeń, w związku z czym państwo poniosło straty przekraczające 5 milionów zł. Ponadto Kessler namawiał osoby prywatne do wycofywania kapitałów z Banku Handlowego, Wyrokiem Sądu oskarżony Kessler skazany został na karę dożywotniego więzienia. W motywach wyroku Sąd podkreślił, że Kessler był wrogiem klasy pracującej i nigdy nie zrezygnował z kapitalistycznego sposobu postępowania.

Rozbieżność w kwestii energii atomowej

między St. Zjednoczonymi a W. Brytanią

Jak wiadomo, w dniu 20 września rozpoczęły się w Waszyngtonie rokowania między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią a Kanadą w sprawie energii atomowej.

Rokowania toczą się przy drzwiach zamkniętych, lecz z wiadomości, jakie przeniknęły do prasy, wynika, że na porządku dziennym znajdują się 2 sprawy:

1) Sprawa wymiany informacji na temat produkcji energii atomowej między USA a Wielką Brytanią.

2) Problem podziału surowców atomowych, a przede wszystkim rudy uranu z Konga Belgijskiego.

W roku 1948 USA, Wielka Brytania i Kanada zawarły porozumienie w sprawie wymiany informacji odnośnie pro-

dukcji energii atomowej, lecz porozumienie to nie zostało wprowadzone w życie przez Amerykę. Wywołało to nie zadowolenie Wielkiej Brytanii, która z kolei przestała informować rząd amerykański o pracy uczonych angielskich na odcinku energii atomowej.

Anglicy dali do zrozumienia, że zamierzają wysunąć postulat, aby 50 proc. wydobycia uranu z Konga Belgijskiego oddawano do dyspozycji Wielkiej Brytanii.

Podczas rokowań w Waszyngtonie ujawniły się poważne rozbieżności między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią. Stany Zjednoczone dążą bowiem do tego, by zabezpieczyć sobie całe wydobycie uranu.

Apetyt przychodzi w miarę jedzenia

USA żądają od Anglii dalszych ustępstw walutowych

Po dewaluacji funta szterlinga amerykańskie kółka monopolistyczne wysunęły żądanie przywrócenia wolnej wymiany funta na dolary. Jak wiadomo kółka kapitalistyczne Stanów Zjednoczonych domagają się już od dawna swobodnej konwencji walutowej, dążąc w ten sposób do ugruntowania supremacji dolara. Jak dotychczas Wielka Brytania sprzeciwiała się kategorycznie temu żądaniu, które oznacza ruinę całego bloku szterlingowego.

Szereg krajów Ameryki Łacińskiej oraz Bliskiego i Środkowego Wschodu jak np. Egipt i Indie posiadają ogromne należności szterlingowe w Anglii, których w obecnej sytuacji nie mogą wymienić na dolary. W konsekwencji kraje te zmuszone są kupować w strefie szterlingowej z pominięciem rynków amerykańskich, co oczywiście budzi wyraźne niezadowolenie w kołach amerykańskich.

Gottwalda i Złopończyka” (!!!!).

Jak widzimy z powyższych wystąpień bezczelność neohitlerowców i „parlamentu” w Bonn, popieranym i faworyzowanym przez władze okupacyjne stref zachodnich — nie ma równej sobie. Jedynie komuniści niemieccy zajęli uczciwe, nacechowane wielką cywilną odwagą, stanowisko, wysuwając hasło: „Granica nad Odrą i Nysą — granicą pokoju”.

Omawiając prowokację zainscenizowaną przez reakcyjną większość „parlamentu” w Bonn przy wystąpieniu deputowanego komunistycznego Reimanna, który stwierdził, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju, „Humanite” pisze: „Fakt, iż zgromadzenie w Bonn domaga się rewizji tej rewizji tej granicy, wskazuje, że kontynuuje ono zbrodniczą politykę hitlerowskiej „przestrzeni życiowej”. Komuniści natomiast lojalnie godzą się z konsekwencjami klęski hitlerowskiej i gotowi są współpracować ze wszystkimi narodami, miłującymi pokój, w budowie Niemiec demokratycznych — tych Niemiec, których nigdy nie zbuduje rząd Adenauera słusznie przez Reimanna nazwany kolonialną administracją Waszyngtonu”.

Korespondent „Combat”, omawiając wystąpienie mówców którzy domagali się Anschlussu Austrii pisze: „Można się było czuć przeniesionym w najszczęśliwsze dni Reichstagu hitlerowskiego, gdy Führer wzczywał ofensywę psychologiczną, która skończyła się Anschlussem”.

Zwycięstwo włoskich robotników mimo terroru politycznego

Wiadomość o decyzji Ministerstwa Skarbu, zamknięcia Państwowego Instytutu Poligraficznego w Rzymie, wywołała głębokie oburzenie wśród poligrafów włoskich. Robotnicy innych państwowych zakładów poligraficznych przerwali na znak protestu pracę. Pracownicy zamkniętego Instytutu urządzili protestacyjną demonstrację przed gmachem Ministerstwa Skarbu. Policja usiłowała w brutalny sposób rozpedzić zebranych. Wszelkie jednak próby zastraszania natrafiały na niewzruszony opór robotników.

Po demonstracji odbył się wielki wiec w lokalu związków zawodowych. Wobec zdecydowanej i solidtarnej postawy robotników, Mini-

sterstwo Skarbu zostało zmuszone do odwołania zarządzenia zamknięcia Instytutu Poligraficznego.

Nie mieli czym się poszczycić...

5 brytyjskich samolotów o napędzie odrzutowym typu „Vampire” przybyło do Włoch z Malty, by dokonać „lotów propagandowych” nad miastami włoskimi.

Samoloty wylądowały na lotnisku rzymskim, przy czym dzienniki rządowe zamieściły liczne artykuły o nadzwyczajnych zaletach technicznych aparatów 23 września samoloty wystartowały w kierunku

Włoch północnych, lecz musiały lądować przymusowo koło miasta Brescia. 4 „Vampiry” doznały poważnych uszkodzeń i nie nadają się do dalszego użytku. Jeden z pilotów został ciężko ranny lądując ze spadochronem. Konsulat brytyjski w Mediolanie ogłosił komunikat, w którym musiał przyznać, że tylko jeden samolot jest zdolny do dalszych lotów

W przededniu zjednoczenia

Trwałe zjednoczenie ruchu ludowego stanowi od dawna gorące pragnienie pracujących mas chłopskich. Doświadczenia nabyte w długim okresie rozwojowym, udowodniły dobitnie chłopom, że nie było ono osiągalne w warunkach ustroju kapitalistycznego, przy daleko posuniętym rozwarstwieniu samej wsi i oddziaływaniu klas wrogich masom ludowym oraz krećciej robocie nasyłanych przez nie agentur.

PRZEPROWADZONA na poprzednich posiedzeniach Rad Naczelnych SL i PSL analiza rozwoju i krytyczna ocena przeszłości ruchu ludowego dała przejrzysty obraz uformowania się i zmagania z prawicą ludową jego radykalnego, zwycięskiego kierunku.

Prawica ludowa, w okresie międzywojennym błędząc w zakłętym kręgu od współpracy z prawicą PPS do endecji, poprzez fałszywe koncepcje agrarystyczne, głoszącej fikcje o jedności wsi i czyniącej próby niemożliwe do urzeczywistnienia stworzenia jakoby „trzeciej siły” pomiędzy przeciwstawnymi sobie obozami, kapitalistycznym i socjalistycznym, zesłała ostatecznie na pozycje reakcyjne, w ich najgorszym faszystowskim wydaniu. Szczególnie czasy okupacji hitlerowskiej rzucają jasne światło na proces zrażania się prawicy ludowej z reakcją, której uosobieniem były endecja z oenerem i sanacja, wspomaganą przez ro-polityko wspany kler, ostatecznie stoczyły się do rządu zdrajców własnego kraju, pozostających w służbie imperializmu anglo-amerykańskiego.

W poprzednich obiadach Rad Naczelnych SL i PSL został wszechstronnie omówiony i uwypuklony fakt, że radykalny ruch ludowy zawdzięcza swe zwycięstwa przede wszystkim temu, ponieważ w swych zasadach działalności oparł się on

Pomyślny przebieg skupu ziemniaków

W połowie bm. gminne spółdzielnie „SCh” przystąpiły w całym kraju do skupu ziemniaków, pochodzących z tegorocznych wykopów.

Dotychczasowe meldunki z poszczególnych województw donoszą o planowym przebiegu skupu. W ciągu pierwszych dni dostaw, gminne spółdzielnie zakupiły przeszło 11.000 ton nowych ziemniaków.

Dotychczas najwięcej ziemniaków zakupiły spółdzielnie województw: poznańskiego, pomorskiego oraz łódzkiego.

na sojuszu z klasą robotniczą, siłą przodującą w walce z ustrojem kapitalistycznym.

— „Nikt z nas nie umiałby sobie wyobrazić jakiegokolwiek możliwości istnienia zorganizowanego ruchu ludowego w skali krajowej bez istnienia klasy robotniczej w miastach i bez wyzwolenczej walki klasy robotniczej” — stwierdził Marszałek Kowalski podczas czerwcowych obrad Rady Naczelnej SL.

Dojrzewanie chłopskiej myśli rewolucyjnej

NA dojrzewanie rewolucyjnej postawy biednych i średniorolnych chłopów wpłynęła mocno Wielka Rewolucja

Listopadowa i szybki rozwój Związku Radzieckiego powstałego w jej wyniku, którego doświadczenia i wspaniałe osiągnięcia służą dziś za przykład dla całej postępowej ludzkości.

Działalność NPCh, a po jej zdelegalizowaniu — Samopomocy Chłopskiej, masowe strajki chłopskie przeciwko dyktaturze sanacyjnej i niesprawiedliwości ustroju kapitalistycznego, konspiracyjna walka „Woli Ludu”, BCH, ludowców w ZPP oraz po wojnie w odrodzonej Polsce działalność Stronnictwa Ludowego, oto droga, której etapy stawały się coraz bardziej zbliżone z zasadami sojuszu chłopsko-robotniczego w ich dzisiejszym rozumieniu.

„Istota jego — powiedział na poprzedniej Radzie Naczelnej SL, sekretarz Stronnictwa, poseł A. Juszkiewicz — polega na wzajemnym dopełnianiu się w pracy i walce, na budzeniu inicjatywy szerokich mas do swia-

domiego czynu, na dotrzymywaniu kroku w marszu ku wyższym i lepszym formom życia ludzi pracy na wsi i w mieście, do których prowadzi naród klasa robotnicza”.

„Dotychczasowej działalności SL w Polsce Ludowej, towarzyszyło: odrzucenie wszelkich szkodliwych naleciałości antyudowej ideologii i pozbycia się wrogich tendencji oraz oczyszczenie szeregów z elementów kapitalistycznych, obcoklasowych, co utorowało drogę podstawowemu masom chłopskim do wzięcia udziału w twórczej realizacji wielkich zadań obozu demokracji ludowej i państwa, wychowującej je w duchu sojuszu z klasą robotniczą i patriotyzmu ludowego.

Na progu zjednoczenia

I na tę samą drogę wkroczyło odrodzone PSL, wnosząc swój wkład w dzieło odbudowy kraju i wyzwolenia

wsi spod wstecznych wpływów mikołajczykowskich, które przez ściwo zdołały zdezorientować część chłopów, wprowadzając rozszczępienie w ruchu ludowym.

Dzisiejsze wspólne obrady Rad Naczelnych SL i PSL, poświęcone przedyskutowaniu zasad zjednoczenia i podjęciu uchwał, zamkną okres rozłamu i położą kres dotychczasowej dwutorowości w radykalnym ruchu ludowym, spowodowanym dywersyjną działalnością agentów z obozu reakcji, na usługach, którego znalazła się prawica ludowa. Jednocześnie będą one stanowić potwierdzenie niezłomnej prawdy, że tylko w ustroju demokracji ludowej istnieją właściwe i jedyne warunki do osiągnięcia rzetelnej i trwałej jedności ruchu ludowego.

Tej dziejowej prawdy nauczyli się chłopcy w okresie zmagania półwiekowych od zarania ruchu ludowego.

Uchwały Rad Naczelnych SL i PSL o zjednoczeniu obu Stronnictw Ludowych znajdują szeroki odzew wśród mas chłopskich i odbijają się szerokim echem w opinii całego kraju, jako wyraz coraz pełniejszej i wzrastającej jedności naszego narodu, budującego pod przewodnictwem klasy robotniczej w trudzie i walce Polskę postępu, dobrobytu, sprawiedliwości społecznej i pokoju.

JAN SZKOP

—o—

Współzawodnictwo w skupie zboża na Pomorzu Zach.

Zainicjowane przez spółdzielnię gminną „Samopomoc Chłopska” w Drobinie współzawodnictwo w skupie zboża, spotkało się z żywym oddźwiękiem wśród pracowników spółdzielni gminnych Pomorza Zachodniego. Do współzawodnictwa przystąpiło już kilkadziesiąt spółdzielni gminnych Pomorza Zachodniego. Ogółem w województwie czynnych jest 270 punktów skupu.

W dostawie zboża przodują powiaty: Lipiany oraz Złotów, Kamień i Nowogard.

Urozmaicony program obchodu na wsi „Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”

Dla omówienia obchodu „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” na wsi, odbyła się w Zarządzie Głównym ZSCH w Warszawie, konferencja kierowników kulturalno-oświatowych wszystkich wojewódzkich zarządów ZSCH. W konferencji wzięli ponadto udział przedstawiciele: Min. Kultury i Sztuki, Min. Oświaty, CRZZ, TPP-R i ZMP.

Obecni byli również: wiceprezes Zarz. Gł. ZSCH — Piotrowski oraz sekr. gen. Zarz. Gł. ZSCH — Bodalski.

W czasie „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” od będą się w całym kraju powiatowe i wojewódzkie eliminacje wiejskich zespołów artystycznych, biorących udział w konkursie na najlepsze wykonanie pieśni, inscenizacji lub sztuki radzieckiej. Konkurs ten, ogłoszony przez ZSCH w lipcu br., wzbudził na wsi wielkie zainteresowanie.

Jak wynika ze sprawozdań poszczególnych kierowników, dotychczas udział w konkursie zgłosiło przeszło 645 wiejskich zespołów artystycznych, z liczbą 12 tysięcy uczestników. Najwięcej zespołów do konkursu zgłosiło się

w woj. rzeszowskim — 95 oraz w woj. lubelskim — 85.

Dla zwyciężskich zespołów przewidziane są liczne i cenne nagrody. M. in. Zarz. Gł. ZSCH przeznaczył 75 odbiorników radiowych i 20 bibliotek. Ponadto na zakup nagród dla zwyciężczyków zespołów artystycznych TPP-R i Min. Kultury i Sztuki przeznaczono po 500 tysięcy zł. Nagrody ufunduje również ZMP.

Kierownicy wyróżnionych zespołów otrzymają nagrody pieniężne, na które ZSCH przeznaczył po ważną kwotę.

Niezależnie od konkursu — w „Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” we wszystkich świetlicach wiejskich, uniwersytetach ludowych i ośrodkach szkoleniowych odbędą się wieczornice, organizowane pod hasłem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej oraz urządzone zostaną wystawy książek i czasopism radzieckich. We wszystkich gromadach, posiadających świetlice, odbędą się ponadto odczyty na temat: „ZSRR w walce o pokój”.

W większych osiedlach wiejskich organizowane będą w paź-

dzierniku kiermasze książek i czasopism radzieckich. Przez cały czas trwania „Miesiąca” gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” sprzedawać będą książki autorów radzieckich.

Zarz. Gł. ZSCH ufundował 2 tysiące kompletów książek radzieckich, które wręczone będą w czasie obchodów najlepiej pracującym świetlicom.

W celu podkreślenia zacieśnianego się coraz bardziej sojuszu robotniczo-chłopskiego, w czasie obchodu „Miesiąca” wyjedzie na wieś szereg ekip robotniczych i robotniczych zespołów świetlicowych, zaś do miast udadzą się ludowe zespoły artystyczne z delegacjami chłopskimi.

Kina objazdowe „Filmu Polskiego” udadzą się do znacznej ilości gromad, gdzie wyświetlać będą filmy radzieckie. Dla uczczenia szóstej rocznicy zwycięskiej bitwy pod Lenino, odbędą się we wsi masowe marsze jesiennie.

Zarządy terenowe ZSCH i PGR wspólnie z ZMP i „SP” uporządkują w tym czasie groby żołnierzy radzieckich i polskich, poległych w walce z faszysmem.

Mechanizacja rolnictwa czechosłowackiego

ŻEBY użyć w pracy rolnikom małych i średniorolnym przeprowadzono po wojnie w Czechosłowacji regularną mechanizację rolnictwa. W latach 1947 i 48, w okresie pierwszego czechosłowackiego planu dwuletniego, mechanizacja rolnictwa miała zdecydowanie charakter ilościowy, ponieważ trzeba było jak najszybciej sprowadzić większą ilość maszyn, w celu zastąpienia dotkliwego niedoboru rąk ludzkich. Organizowano stacje maszynowe przy majątkach państwowych i przy spółdzielniach. Poza tym zakładano miejscowe spółdzielnie maszynowe, a na Słowacji organizowano państwowe stacje maszynowe.

Dzisiaj na terenie całej Czechosłowacji zakłada się o jednakowym typie państwowych stacji maszynowych, których w r. 1947 było — 41, a w r. 1948 liczba ich zwiększyła się do 189, obecnie jest ich już 400.

Do wyposażenia państwowych stacji

maszynowych i do całkowitego wykonania planu mechanizacji rolnictwa potrzeba wielkich środków finansowych. Z całej kwoty inwestycyjnej, przeznaczonej w planie pięcioletnim na rolnictwo, w wysokości Kcs 26,8 miliardów, przypada na inwestycje niebudowlane 15 miliardów Kcs., z czego większość — na mechanizację. W okresie planu pięcioletniego jeszcze większe sumy, aniżeli podczas planu dwuletniego, będą przydzielane sektorowi państwowemu i spółdzielczemu. W r. 1949 inwestycje maszynowe są podzielone następująco: sektor państwowy, t. j. majątki państwowe, państwowe stacje maszynowe i gospodarka leśna otrzymują 65%, sektor spółdzielczy — 30%, prywatny 5%.

W ciągu wykonywania planu pięcioletniego (1949 — 1953) produkcja środków mechanicznych zmniejszyła się w stosunku do ubiegłych dwóch lat, będzie natomiast podniesiona jakość i

zdolność produkcyjna, przy jednoczesnym obniżeniu zużycia materiału pędnego.

traktory	22	30	7	45
plugi do traktorów	20	33	5	48
kosiarki	110	60	30	140
kosiarki ze zgarniaczami	25	30	5	50
elektr. apar. do dojenia	9	20	3	26

Stan ten polepszy sytuację o tyle, że pod koniec planu pięcioletniego wypadnie jeden traktor na 172 ha obszaru, ewent. na 125 ha ziemi ornej. Produkcja snopowiązałek będzie ograniczona do minimum, ponieważ maszynami te są niedogodnym środkiem mechanicznym. Snopowiązałki przyspieszają co prawda i ułatwiają pracę przy żniwach, jednak wiązanie snopów winno odbywać się ręcznie. Snopowiązałki typu starego zostaną stopniowo zastąpione nowymi, lekkimi i o dużej wydajności kosiarkami ze zgarniaczami. Również z czasem usunie się dotychczas używane młockarnie, a wprowadzone będą na ich miejsce młockarnie całkowicie zmechanizowane, do których obsługi potrzebne są tylko dwie oso-

Stan liczbowy najważniejszych środków mechanicznych będzie się rozwijał mniej więcej następująco:

pod koniec pl. 2	przyrost w pl. 5	ubytek w pl. 5	pod koniec pl. 5
22	30	7	45
20	33	5	48
110	60	30	140
25	30	5	50
9	20	3	26

by. Wydajność takiej maszyny wynosi 10 — 15 kwintali na godzinę.

Mechanizacja przeprowadzana jest również w innych kierunkach. Zaprowadza się produkcję robotów motorowych (5,5 HP), które posiadają frezarkę glebową, mały plug, kultywator, brony, walec, żniwną kosę i wózek. Będą one bardzo pomocne hodowcom jarzyn, papryki, tytoniu itp. Udokonała się również mechaniczne dojarki, prototypy kombajnów do kartofli i buraków i wprowadza się wiele innych nowości i ulepszeń. Oczywiście, że przeprowadzona zostanie również normalizacja i ujednolicenie typów maszyn, w celu ułatwienia ich obsługi i wymiany części zapasowych.

Dla obsługi nowych i doskonalszych

maszyn, winno się jak najszybciej wyszkolić uzdolnionych pracowników. To też Ministerstwo Rolnictwa zorganizowało ośrodki szkoleniowe, obowiązujące każdego zatrudnionego przy obsłudze maszyn, żeby umiał nie tylko obsługiwać maszynę, lecz również pielęgnować ją oraz wykorzystać do maximum. Do końca planu pięcioletniego zostanie wyszkolonych około 80.000 traktorzystów.

Mechanizacji rolnictwa nie można traktować jako wąskiego problemu. Jest ona częścią całkowitej racjonalizacji pracy rolnika i z tego punktu widzenia trzeba do niej podchodzić. Racjonalizacja nie będzie jednak przeprowadzona wyłącznie dzięki mechanizacji prac rolniczych, lecz również przez elektryfikację, meliorację, budowanie dróg itp. Wynika z tego, że organizatorów i pionierów postępu w rolnictwie czeka jeszcze wiele pracy. Poczynania ich będą jednak uwieńczone sukcesem; w rezultacie pod koniec planu pięcioletniego rolnictwo czechosłowackie będzie zmechanizowane i racjonalizowane. LADISLAV JENIK

W walce o pokój

(L) W minioną niedzielę odbyła się w Nowym Tomyślu potężna manifestacja pokojowa.

W pięknie udekorowanej sali Domu Ludowego zgaili wiceprezes kombatanów, po czym kolejno przemawiali w imieniu bloku stronnictw ob. Paruch, w imieniu Ligi Kobiet ob. Małeczka i imieniem wojewódzkich władz bojowników o wolność i demokrację poseł Kita.

Po wysłaniu depeszy hołdowniczej do Prezydenta Bolesława Bieruta i uchwaleniu rezolucji potępiającej imperialistycznych podżegaczy wojennych zakończono manifestację odśpiewaniem międzynarodówki.

Cała Wielkopolska manifestuje na rzecz pokoju, postępu i wolności

W wielu wsiach i miastach naszego województwa odbyły się w ubiegłym tygodniu manifestacje na rzecz pokoju. Wzięły w nich udział niezliczone rzesze chłopów, robotników i inteligencji pracującej.

W manifestacji, która odbyła się we Wrześni, brały udział tłumy mieszkańców tego miasta i chłopi z okolicznych wsi. Wiec na Placu 1 Maja zgaili przedstawiciel Związku Bojowników o Wolność i Demokrację ob. Głowacki, następnie zabrali głos ob. Stręka, delegat z Poznania. Zobrażował on w swoim przemówieniu dążenia ludu pracują-

go do utrzymania pokoju na świecie.

Po referacie Stręka została odczytana rezolucja i entuzjastycznie przyjęta przez zebraną ludność. Wiec zakończono odśpiewaniem Roty i Międzynarodówki, po czym uformował się pochód, który przemarszował ulicami miasta do pomnika poległych żołnierzy radzieckich. Po złożeniu wieńcy pochód ruszył na cmentarz, gdzie również złożono wieńce na grobach więźniów politycznych i powstańców wielkopolskich.

W WOLSZTYNIE

Podczas manifestacji w Wolsztynie miasto było udekorowane flagami, ulicami przeciągnął olbrzymi pochód, na którego czele niesiono sztandary kombatanckie. Przodem szli przedstawiciele władzy i partii politycznych, a za nimi maszerowały, niosąc transparenty z pokojowymi hasłami, liczne rzesze młodzieży szkolnej, ZMP, Związki Zawodowe i zakłady pracy.

Z przemówień, wygłoszonych podczas manifestacji, przebiła się zdecydowana wola całego spo-

łeczeństwa wolsztyńskiego utrzymania trwałego pokoju. Starosta powiatowy ob. Zygmianiak, przypomniał zgromadzonym o bestialskich mordach, dokonanych przez hitlerowców na Bielniku, w Spokojnej i w Tuchorzy — na Ziemi Wolsztyńskiej.

Specjalne delegacje udały się podczas przemówień na obydwa cmentarze radzieckie oraz na miejsce spoczynku powstańców wielkopolskich i bohaterów wolsztyńskich, gdzie złożyły wieńce.

A W PILE

Podczas manifestacji w Pile przemówił do zebranych pracownik tamtejszego Zarządu Miejskiego ob. Marcinkowski. Nawiązał on do wypadków sprzed dziesięciu laty i przypomniał o obowiązku stania na straży wolności, pokoju i postępu. Kończąc wezwał zebranych do uczczenia pamięci poległych i pomordowanych podczas ostatniej wojny jednogłosem ciszą.

Po nim zabrał głos delegat z Poznania, ob. Burlaga, a po odegraniu przez orkiestrę hymnu przemówiła przedstawicielka Ligi Kobiet ob. Berwidowa. Po tym nastąpiło przyjęcie rezolucji. Orkiestra odegrała Międzynarodówkę i uformowany pochód z orkiestrą i transparentami przeciągnął ulicami miasta.

Podobne manifestacje odbyły się i w innych miastach naszego województwa. Wszędzie manifestowano dążenie i silną wolę utrzymania pokoju oraz obrony postępu i wolności.

Nad Wartą

(sz) Pow. Związek Samopomocy Chłopskiej w Kaliszu przeprowadza od 15 bm. do 16.11 br. wybory do komitetów członkowskich i Gminnych Rad Kontroli. Zadaniem Rad i komitetów członkowskich jest kontrola nad racjonalnym rozdziałem pasz treściwych i przydzieleniem kredytów oraz pomocy Gm. Sp. ZSCH małym i średniorolnym chłopom. Powiatowym pełnomocnikiem wyborczym jest sekr. pow. ZSCH Kornacki.

(L) Celem racjonalnego ustalenia płodozmian na obszarze całego powiatu nowotomyskiego zaplanował Urząd Ziemski już obecnie tereny uprawy buraka na rok 1950. Gmina Nowy Tomyśl uprawia 136 ha, gmina Buk 371 ha, Zbąszyń 83 ha, Granowo 149 ha, Opalenica 492, Lwówek 191 ha, Grodzisk 171 ha i gmina Kuślin 272 ha. Poza tym przewiduje się 851 ha plantacji buraka cukrowego w majątkach.

Cykl spotkań między radnymi Poznania a robotnikami poznańskimi zapoczątkowało zebranie w Zakładach Światła i Siły. Radni wszechstronnie analizowali plany budżetowe Zarządu Miejskiego. Robotnicy okazali żywe zainteresowanie poszczególnymi pozycjami budżetu i stawiali swoje wnioski. Postulaty robotników dotyczyły w głównej mierze zagadnień oświatowych, poprawy warunków mieszkaniowych, budowy szkół, instytucji kulturalnych itp. Postulaty robotników będą podstawą do wprowadzenia odpowiednich zmian w budżecie miasta na rok przyszły.

Zaloga F. A. zwyciężyła we współzawodnictwie u Cegielskiego

W Zakładach Przemysłowych H. Cegielskiego w Poznaniu ogłoszono wyniki współzawodnictwa międzyfabrycznego w II kwartale br. Bezapelacyjne zwycięstwo odniosła załoga F. A., uzyskując 311 punktów, czyli prawie o 100 pkt. więcej niż poprzedni zwycięzca współzawodnictwa międzyfabrycznego — załoga F. O.

F. A. zawdzięcza swoje zwycięstwo dobrze zorganizowanemu współzawodnictwu i niezwyklej sumienności pracy robotników. Jest ono tym bardziej godne podkreślenia, że większość załogi stanowią kobiety, z Eleonorą Morawską, oznaczoną orderem „Sztandar Pracy“, na czele.

Morawska posiada umiejętność e-

konomicznego rozłożenia pracy. Wykonuje ona średnio 190 proc. normy, a tytuł przodownika pracy uzyskała już 6 razy z rzędu. Tuż za nią idą przodownicy pracy: Stanisława Nowak — 187 proc., Stanisława Jakubiak — 174 proc., Stanisława Komor — 168 proc. i Bronisława Szulczewska — 165 proc. normy.

Na drugim miejscu we współzawodnictwie międzyfabrycznym znajduje się oddział F. X., który zdobył 258 punktów, na trzecim — oddział F. W. z 135 punktami.

Polskie Zakłady Zbożowe wypełniają plan na wrzesień

Okręgowa Dyrekcja Polskich Zakładów Zbożowych w Poznaniu zakupiła do 16 bm. 67 tys. ton żyta i 12 tys. ton pszenicy. Plan na wrzesień przewidywał kupno 75 tys. ton żyta i 17,4 tys. pszenicy.

Plan ten do tej pory został już prawie wykonany, mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, które utrudniały omłoty i do pewnego stopnia opóźniły siewy.

Rolnicy musieli wskutek tego poświęcić więcej czasu na przyspieszenie siewów i wskutek tego opóźnić omłoty.

Zakupione przez Okręgową Dyrekcję PZZ zboże wysyła się natychmiast do młynów i do województw potrzebujących zboża i na eksport. Zboże kupują bezpośrednio gmin-

ne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska“, które wysyłają je do magazynów PZZ.

Dyplomy uznania dla stu dziewięćdziesięciu przodowników pracy w budownictwie

W Poznaniu odbyła się uroczystość zakończenia pierwszego etapu współzawodnictwa pracy w Społecznym Przedsiębiorstwie Budowlanym, połączona z rozdaniem dyplomów i nagród 190 pracownikom SPB.

W wyniku współzawodnictwa przedsiębiorstwo zaoszczędziło 55 tys. roboczogodzin, co w rezultacie dało oszczędności w wysokości 3.575.000 zł. Do osiągnięcia tak poważnego wyniku przyczyniła się przede wszystkim praca zespołowa.

Spośród nagrodzonych pracowników, którzy otrzymali dyplomy uznania oraz bony towa-

rowe wartości od 2.000 — 6.000 złotych, największą wydajnością pracy wyróżniły się następujące zespoły: zespół murarski Franciszka Podeszwy i zespół ciesielski Stanisława Kaczmarka, mogący się pochwalić wykonaniem normy w 266,4%.

Wśród elektrotechników pierwsze miejsce zajęli Tadeusz Swalka i Mieczysław Jałoszyński. W pracach przy instalacjach wodnych na czoło wysunęli się Kazimierz Cyranek i Stanisław Radlić, zaś przy pracach ziemnych na czoło wysunął się zespół Aleksandra Wyłęgały.

Kurs dla kalkulatorów Państwowych Gospodarstw Rolnych

(B) W Baborówku, majątku PGR w gminie Szamotuły, w byłym pałacu obszarowym, dokonano otwarcia kursu kalkulatorów mających pracować w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Na kurs, który będzie trwał 1 miesiąc, uczęszcza 61 uczni, rekrutujących się przeważnie spośród robotników rolnych. Codzienny, 8 godzinny program nauki, przewiduje m. in. kalkulację norm pracy.

Kierownikiem i wykładowcą kursu jest ob. Burgiel. Kierownikiem administracyjnym ob. J. Dąbroś.

Następny kurs, 3-miesięczny, jest przewidziany dla hodowców majątków PGR.

Jeszcze tylko 1.468 analfabetów posiada powiat Strzelce Krajeńskie

(K) W powiecie strzeleckim zarejestrowano 1.468 analfabetów. Największy procent liczą gminy wiejskie. Najgroźniej wygląda ta sprawa w gminie Gościm, gdzie zarejestrowano 187 nieumiejących czytać ani pisać, następnie gmina Baborówko ze 185 analfabetami oraz gminy Stare Kurowo i Zwierzyn.

Sprawa ta natrafia na duże trudności ze strony bezpośrednio zainteresowanych. Już sama rejestracja nie wykazała istotnej liczby potrzebujących nauki. Fałszywy wstyd, lenistwo i brak zrozumienia spowodowały, że nie wykryto wszystkich analfabetów w powiecie. Jest ich tu na pewno więcej.

Potworzono kursy, składające się z mniej więcej z 20 osób i zaangażowano nauczycieli. Ci, którzy z różnych przyczyn nie mogą brać udziału w ogólnych kursach, uczęszczać

będą indywidualnie przy pomocy aktywistek Ligi Kobiet i ZMP.

Powiat Strzelce współzawodniczy w tym kierunku z powiatem Sulęcim. Niechże uzyska w szczytnym zajęciu krzewienia oświaty jak najpiękniejsze wyniki!

Nocne ćwiczenia przeciwpożarowe Wyróżnienie straży z Opalenicy i Grodziska

(L) W tych dniach odbyła się w Grodzisku konferencja sołtysów i czynników społecznego oraz gromadzkich komisji przeciwpożarowych. Celem konferencji było spotęgowanie akcji zapobiegawczej tudzież uaktywnienie działalności wszystkich gromadzkich i gminnej komisji przeciwpożarowej.

Poza tym Powiatowy Inspektorat Pożarnictwa w Nowym Tomyślu przeprowadza rejonowe ćwiczenia nocne straży ochotniczych. Ostatnio odbyły

Techniczna Obsługa Rolnictwa w Chodzieży posiada dwa dobrze wyposażone zakłady

(Ko) Pierwotnym zadaniem Technicznej Obsługi Rolnictwa w Chodzieży (dawniej Państw. Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych) było zaopiekowanie się na terenie powiatu traktorami oraz maszynami roln. o napędzie mechanicznym.

W czasie organizacji PT i MR podzielono powiat na 6 rejonów, a 63 traktory z miejsca rozpoczęły prace rolne na majątkach.

Obecnie TOR posiada 2 zakłady warsztatowe, które rozwiązały kwestię naprawy i eksploatacji maszyn rolniczych, a obecnie są nastawione na produkcję różnych maszyn rolniczych.

Poza pracą przedsiębiorstwo dba o kwalifikacje zawodowe pracowników, wysyłając ich na kursy szkoleniowe, na których przeszkolono już 20 traktorzystów, 25 warsztatowców, 2 mechników i 1 traktorzystę-specjalistę.

Redakcja i Administracja: Poczta, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szer. 1 szpalty):
Taryfa za mm w tekście, za tekstem nek.

do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne“ za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedzielę i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Kto PKO Warszawa nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe“ Warszawa, Skolimowska 5.

OGŁOSZENIA DROBNE

RÓŻNE

MASZYNY — do pisania do liczenia „FOTOMA“
Poznań, ul. Szkolna 11, tel. 25-59 1175Z

KONIE NA RZEŻ — kupuje STANISŁAW GAŁKOWSKI
Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55
Samochód do dyspozycji

KSIĄZKI — KSIĘGOZBIORY POLSKIE — OBCOJĘZYCZNE

— kupuje —

KSIEGARNIA
GIERCZAKA
Poznań, ul. Daszyńskiego 59. 1186Z

„WIELKOPOLSKI“ Str. 4.

Kontraktowanie produktów roślinnych i zwierzęcych

W okresie zbliżającego się ku końcowi trzylecia (1947 — 49) jedynie przemysł był objęty ścisłym planowaniem produkcji. Produkcja rolna pozostała w swej masie zasadniczo poza planem. Jedną z form wciągnięcia rolnictwa do mającego rozpocząć się w przyszłym roku planu sześciolatniego jest kontraktowanie produktów rolnych: roślinnych i zwierzęcych.

Kontraktowanie w rolnictwie przynosi wiele cennych udogodnień gospodarczym o znaczeniu ogólnym:

- 1 Przemysł spożywczy i przemysł obejmujący przetwórstwo produktów rolnych, ma zapewnione dostawy surowców.
- 2 Rolnik, biorący udział w kontraktowaniu, ma zapewniony zbyt produktów i dzięki temu może urządzić swoją gospodarkę nie „z dnia na dzień”, lecz w skali wiekowej.
- 3 Kontraktowanie umożliwia jeśli nie wprowadzenie cen stałych, to przynajmniej ich regulowanie bez nagłych skoków, a jednocześnie kontraktowanie zapewnia stały dopływ towarów na rynek, wykluczając sztuczne braki czy nadmiary.
- 4 Kontraktowanie umożliwia rozmieszczenie uprawy poszczególnych roślin zależnie od warunków klimatycznych, gleby, możliwości transportowych, typu gospodarstw i wielu innych czynników; słowem — kontraktowanie umożliwia rejonizację upraw.

Kontraktowanie nie jest wina łazkiem ostatnich lat. Od dawna już rolnicy znali kontraktowanie takich roślin przemysłowych jak: a) buraki cukrowe, b) cykorii, c) tytoń, d) chmiel.

Rozmiary kontraktowania nie były w Polsce przedwojennej zbyt duże. Dla przykładu wystarczy zaznaczyć, że w r. 1938 obszar upraw kontraktowanych wynosił ogółem 160 tysięcy hektarów.

Po wojnie ten stan rzeczy uległ szybkim zmianom. Obszar u-

Czytajcie

„Myśl Chłopska”

praw kontraktowych stale wzrastał:

1945 rok	— 112 tys. ha
1946 rok	— 201 tys. ha
1947 rok	— 264 tys. ha
1948 rok	— 370 tys. ha
1949 rok	— 535 tys. ha

Z biegiem lat kontraktowaniem obejmowano coraz nowe rośliny. W r. 1946 wprowadzono kontraktowanie słomy lnianej i nasion buraków cukrowych, w latach następnych rozpoczęto kontraktowanie rzepak, mak, ziemniaki gorzelniarne i krochmalne.

W roku bieżącym do listy roślin kontraktowanych doszły jeszcze: ziemniaki konsumpcyjne, włókno lniane, cebula, groch, fasola, pomidory, czeczka, brzoźniki, ziarna i wiklina.

W roku bieżącym po raz pierwszy zaczęto kontraktować trzodę chlewną.

Plan sześciolaty obejmie kontraktowanie zbóż chlebowych,

zwłaszcza pszenicy, traw i roślin pastewnych oraz warzyw, owoców i jagód, drobiu, jaj, mleka, bydła rzeźnego, cieląt i ryb słodkowodnych.

Obszar upraw kontraktowanych ma wynosić według planu na rok przyszły 1 milion hektarów, w tym obszar upraw buraków cukrowych — 275 tysięcy hektarów.

W ramach kontraktowania produktów hodowlanych plan przewiduje zawarcie umów na dostawę 3 milionów sztuk trzody chlewniej, w tym 600 tysięcy sztuk bekonowych.

Dotychczas kontraktowanie było wielotorowe, przeprowadzały je we własnym zakresie poszczególne zrzeszenia branżowe, centrale przemysłowe lub handlowe oraz spółdzielnie. Ta wielotorowość powodowała w kontraktowaniu pewne zamieszanie. Nabyte doświadczenie dyktuje naturalne dążenie do skupienia kontraktowania w jednym ośrodku. Należy przewidywać, że ośrodkiem tym zostaną spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”.

Ten wybór jest najszcześliwszy, ponieważ „Samopomoc Chłopska” jest kontrahentem stojącym najbliżej rolnika. T.

Najnowsze książki fachowe uczą nowoczesnej hodowli i uprawy

Instytut Naukowo-Wydawniczy Ruchu Ludowego „Polska” w Poznaniu wydał ostatnio trzy książki rolnicze: **Metodykę Oceny Nasion**, napisaną wspólnie przez dra J. Dorywalskiego i przez inż. M. Wojciechowską (800 zł), **Rachunki Rolnicze** — dra Zb. Borna (430 zł), i **Rozpoznawanie Wieku Koni, Bydła i Psów według zębów** — dra St. Rungego (300 zł).

Metodyka Oceny Nasion może służyć z powodzeniem za podręcznik dla uczniów szkół i wyższych uczelni rolniczych, a także dla pracowników stacji oceny nasion oraz dla personelu, zatrudnionego w handlu nasiennym i w hodowli roślin. Obejmuje ona całość zagadnień, poczynając od chwili pobrania próby ziarna aż do orzeczenia o jego jakości. Według najnowszych metod pomaga ona wykrywać fałszowanie, przy czym liczne rysunki i zestawienia techniczne ułatwiają posługiwanie się

nią. Szczegółowy opis aparatury pomocniczej zapoznaje czytelnika ze sposobami posługiwania się nią. Normy wartości kwalifikowanego materiału siewnego wszelkich nasion roślinnych oraz wykaz alfabetyczny nazw nasion w 6 językach ułatwia studiowanie literatury obcej. Umieszczone na końcu książki wzory druków, używanych na stacjach oceny nasion, mogą pomóc zatrudnionym tam pracownikom i zainteresowanym w pracy rolnikom. Książka ta mimo bezspornie dużej wartości jest za drogą, aby z niej mogli skorzystać rolnicy-chłopi tak słabo jeszcze przekonani do literatury fachowej.

Rachunki Rolnicze to typowy podręcznik dla uczących się w szkołach rolniczych i dla samouków. Przerabiający zadania, umieszczone w Rachunkach Rolniczych, ma możliwość nie tylko nauczyć się robić zadania, lecz przede wszystkim może nauczyć się rolnictwa, ponieważ przykłady i zestawienia, zamieszczone w tej książce, są zaczerpnięte z praktyki rolniej, wykonywanej według najnowszych doświadczeń i metod. Tematyka, poruszona w Rachunkach, obejmuje mechaniczną uprawę roli, nawożenie, siew, pielęgnację i sprzęt wszelkich roślin, a z produkcji zwierzęcej obejmuje prawie dokładnie żywienie.

Najbardziej może dostępną ze względu na cenę i najpraktyczniejszą dla wsi jest trzecia, wydana przez Instytut książki — **Rozpoznawanie Wieku**. Z niej to każdy hodowca — posiadający zwierzę domowe, może nauczyć się poznawać jego wiek. Mała ta książeczka nadaje się do noszenia w kieszeni, toteż może być zawsze wzięta na targ i użyta tam do przekonania innych o wieku zwierzęcia. Zamieszczone w niej rysunki pomagają do łatwego i natychmiastowego posługiwania się nią.

Wszystkie trzy książki są bardzo potrzebne w obecnym okresie i powinny być wykorzystane przez pojedynczych rolników, chcących nauczyć się nowoczesnego uprawiania gruntu, a przede wszystkim przez rolnicze szkoły i uczelnie oraz przez wszelkiego rodzaju instytucje rolne. (a)

Małorolnicy i średniorolnicy kupują maszyny rolnicze

Wśród mało- i średniorolnych chłopów pomorskich obserwuje się stały wzrost popytu na maszyny rolnicze. W ciągu lipca i sierpnia spółdzielnie gminne sprzedały rolnikom maszyny rolnicze wartości 110 milionów zł., tj. tyle, ile rozprawdano w ciągu całego półroczia br. Największym zainteresowaniem chłopów cieszą się koparki do kartofli, młocarnie, kietraty, wialnie, bronie i kultywatory.

Ogółem do września br. chłop



Sekcja budowy i technizacji wsi przy Zarządzie Wojewódzkim w Łodzi

(wk) W dniu 21 bm. odbyło się posiedzenie Sekcji Budownictwa i Technizacji Wsi, istniejącej przy Wydz. Ekonomiczno-Rolnym Zarządu Wojewódzkiego SL w Łodzi. Zebranie zajął kierownik wydziału Szewczyk. Za gadnienie wykonawstwa budowlanego dla wsi omówił przewodniczący sekcji Sejda. W dyskusji nad zagadnieniami wyłoniło się szereg projektów, które przekazane zostaną do Wydziału Ekonomiczno-Rolnego NKW SL.

Między innymi, Gurowski wysunął projekt zużytkowania, dla celów budownictwa wiejskiego w woj. łódzkim, cegły rozbiórkowej pochodzącej z terenów Ziemi Odzyskanych, zaznaczając, że grupy rolników zainteresowanych budową same mogłyby przeprowadzić rozbiórkę zniszczonych obiektów, wyznaczonych przez odnośne zarządy miejskie. Część cegły jako ekwiwalent pozostałaby na miejscu, reszta zaś zostałaby zwieziona do woj. łódzkiego. Według prowizorycznych obliczeń cegła ta byłaby prawie o połowę tańsza od materiałów budowlanych w miejscowych cegielniach.

Sejda podał projekt wykorzystania istniejących na terenie woj. łódzkiego materiałów do wyrobu cegły wapienno-piaskowej. Cegła ta jest niezwykle trwała i nadaje się doskonale do budowy zarówno budynków mieszkalnych, jak i inwentarskich. Cement używany dotychczas do wyrobu pustaków mógłby być przeznaczony do wyrobu dachówek. Taka eksperymentalna cegielnia wapienno-piaskowa mogłaby powstać w pow. piotrkowskim.

Poruszono również problem możliwości wykorzystania złomu żelaznego z terenu Ziemi Zachodnich do budowy stropów w budynkach gospodarskich. Obecnie notuje się niewystarczającą ilość materiału żelaznego (t. zw. dżwigarów) do tych celów.

Na posiedzeniu tym wytypowano członków sekcji, którzy w tych dniach wyjadą w teren w celu zorganizowania sekcji budownictwa i technizacji wsi przy komisjach samorządowo-gospodarczych powiatowych zarządów SL.

Następne posiedzenie sekcji odbędzie się w dniu 27 września br. o godz. 17. Tematem obrad m. in. będzie zagadnienie transportu i dystrybucja materiałów budowlanych dla wsi.

Komunikaty NKW SL

Wydział Oświaty, Kultury i Propagandy NKW SL zawiadamia, iż w dniu 28 września br. o godz. 9.30 w małej sali konferencyjnej NKW SL (Warszawa, ul. Bagatela 12, IV piętro) odbędzie się odprawa kierowników wojewódzkich wydziałów oświaty, kultury i propagandy.

**

Wydział Oświaty, Kultury i Propagandy NKW SL, wspólnie z Wydziałem Oświatowym NKW PSL, organizuje w Warszawie w dniu 29.IX br. konferencję aktywów oświatowych powiatowych i gminnych walczy z analfabetyzmem na wsi. Obrady odbędą się w sali konferencyjnej NKW SL (ul. Bagatela 12 IV piętro). Początek o godz. 10.

Brakarze lnu kształcą się na specjalnych kursach w Radomiu

Centrala Rolniczych Spółdzielni w Radomiu zorganizowała kurs celem przeszkolenia brakarzy lnu. Słuchacze tego kursu — to małorolnicy i chłopcy z wykształceniem 3 lub 4 a rzadko kiedy 7 oddziałów szkoły powszechnej. Praca brakarzy będzie polegała na skupie i ocenie lnu oraz surowca wełny.

Po zakończeniu wykładów odbędzie się egzamin. Kursanci — lu-

dzie dorośli, którzy od lat nie mieli nic wspólnego ze szkołą, spisali się dobrze. Bez przysłowiowej tremy odpowiadali na pytania dotyczące ich pracy zawodowej oraz dawali inteligentne odpowiedzi z zagadnień współczesnych.

Zdolniejsi mają duże szanse wybicia się na polu spółdzielczości.

J. B.

Przebieg siewów jesiennych

Siewy jesiennie przebiegają na terenie całego kraju pomyślnie. W zależności od rejonów na dzień 20 bm. w województwach północnych wybijają się na czoło woj. białostockie, które wykonało plan zasiewów dla pszenicy w 70 proc., dla żyta w 60%.

W województwach centralnych przoduje województwo lubelskie z wykonaniem pla-

nu dla pszenicy w 35 proc., dla żyta w 50 proc.

W województwach południowych na pierwsze miejsce wysunęło się województwo rzeszowskie z wykonaniem planu zasiewów pszenicy w 60 proc. i żyta w 40 proc.

Zboże kwalifikowane i nawozy pomocnicze zostały dostarczone rolnikom w określonym czasie.

TABELA WYGRANYCH 57 LOTERII

5-ty dzień ciągnięcia I-e klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na NrNr 8594 9912 66116 69880.
Wygrane po 500.000 zł padły na NrNr 48628 70709.
Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr 22657 60112.
Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr 57 33434 54285 75921 82168 95507.
Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr 48721 55254 58570 88362 90268.
Wygrane po 16.000 zł padły na NrNr 2220 6604 6840 12285 14367 19405 20335 21076 25659 26378 28436 30294 33361 38187 43233 50872 55003 57516 59823 63323 71535 71755 71923 72753 73288 87087 88391 94380 99372
Wygrane po 8.000 zł padły na NrNr 1334 1893 2517 3247 4180 9316 9777 9833 9891 11484 14889 15848 16569 19343 20977 22880 24322 25771 26038 26292 30412 31573 35692 39947 40417 41393 41937 43876 45390 49947 51706 53472 54360 54385 54671 60251 60606 61290 63802 64726 65403 65563 68585 69262 69281 70400 72372 77056 77873 86546 87241 87545 90586 90667 92124 92740 93081 95800 96718 99420
Wygrane po 4.000 zł padły na NrNr 103 351 535 1597 989 2195 219 404 565 567 3673 4451 756 964 5072 251 806 7050 129 178 341 8176 564 10507 685 715 12237 951 13082 948 15602 809 16849 17234 577 735 805 18236 350 474 577 947 19147 930 987 20069 783 22120 241 418 894 24847 924 942 25309 692 882 26102 284 356 658 27951 28146 29689 30596 926 31789 32174 308 34718 35534 681 771 37304 687 38118 205 39746 40587 41949 42790 44626 45148 665 46159 618 48177 210 335 661 829 49322 447 808 50450 868 51052 342 420 600

52306 54583 770 55311 324 511 540 56287 301 842 58070 075 379 566 59649 676 60099 519 61244 276 825 62509 554 63633 819 67899 68659 905 69213 538 70068 725 71505 677 72176 73033 200 244 272 726 74622 783 993 75146 210 76570 682 77277 78021 944 79046 82621 84699 85759 978 86754 87591 881 88559 89646 90532 908 91011 413 845 92253 93191 443 750 763 803 94051 062 401 842 95287 753 96356 456 652 776 895 97240 98817 99100.
Wygrane po 1.000 zł
79 170 284 530 37 611 716 28 808 29 55 80 977 42034 64 74 239 328 39 454 481 690 735 43031 52 119 40 85 88 93 434 509 624 60 79 869 924 45 44064 133 182 254 483 556 689 94 796 848 54 81 911 17 45032 43 68 105 223 649 821 58 938 40200 111 83 88 237 66 497 653 89 98 809 47047 188 232 70 308 402 645 719 85 93 805 35 72 5 903 48132 342 60 413 79 570 715 59 872 7 922 49037 57 254 310 481 639 815 95 934 50021 155 528 17 41 991 51070 152 62 297 468 508 716 42 854 66 909 13 52043 80 133 85 269 422 53 705 11 67 85 96 906 53053 66 92 104 209 356 432 530 35 6 43 60 668 704 30 66 801 37 45 971 54150 511 50 638 83 55047 129 88 258 314 65 78 401 26 597 696 739 803 938 77 56108 38 200 59 81 320 419 514 50 613 61 81 800 10 19 21 996 57018 71 163 73 216 324 47 73 6 475 524 616 43 705 53 810 85 923 58282 332 45 99 433 704 63 935 59013 32 93 113 92 223 80 319 412 93 523 53 605 19 37 63 77 93 737 41 7 51 75 906 60 145 299 352 522 91 856 909 76 61126 437 529 622 788 814 889 62021 33 134 171 293 334 462 63 600 03 29 725 809 925 51 63089 102 62 204 24 58 310 90 48

DALSZY CIĄG WYGRANYCH SPRAWDZIĆ W KOLEKTURZE

„Tego jeszcze — jak żyję — nie było!”

Bezpłatna nauka i stypendia dla chłopskich dzieci

CZY Helena Koziol, wyrobnicza z Psar pod Bodzentynem, nie posiadała nic, oprócz tych swoich 10 palców do roboty — mogłaby przed wojną marzyć o jakimkolwiek „awansie” społecznym? Owszem — marzyć by mogła, ale też i na marzeniach musiałaby poprzestać. Dla wyrobniczy w Polsce przedwzrzesniowej żadnych awansów nie było.

Jest dziś jednak we Mniowie koło Kielc młoda nauczycielka o tym samym nazwisku: Helena Koziol. Czy to ta sama Helka, wynajmująca się za byle grosz do pracy przy żniwach, do kopania ziemniaków? Tak, to ta sama.

Seweryn Gajewski, „prosty” robotnik z kopalni pirytu w Rudkach pod Sw. Krzyżem, był widocznie przystojnym chłopcem, skoro zakochała się w nim miejscowa nauczycielka. Zakochała się zresztą — z wzajemnością. Książkę z zgorzaniem błogosławił temu „mezaliansowi” („Niesłychane to rzeczy, panie dziejku. Niesłychane. Żeby nauczycielka, panie dziejku — ze zwykłym robotnikiem? Tego jeszcze, jak żyję, nie było...”).

Jest jednak w Leśnej pod Bodzentynem szkoła, w której uczą młodzi państwo Gajewscy. Ona jest nauczycielką, on — kierownikiem szkoły. Młodemu kierownikowi na imię — Seweryn. Czyżby to był może ten sam robotnik z kopalni pirytu? Tak, to ten sam.

KACPRZAKOWA była całe życie — służącą. Kiedy zaczęła się wojna — wróciła z Warszawy do rodzinnego Michniowa. Przeżyła w stolicy oblężenie i uciekała przed śmiercią na wieś. Nie uciekała. Bomby padały i na wieś...

Została po niej kilkuletnia córeczka, Irka. Wałęsało się to po wsi zabiedzone, zaniedbane, zahukane. Jakież los ją czekał? W rzadkich napadach tklivości krewniacy głaskali ją po głowie i wdychali: „Żeby tyż chociaż jaka dobra służyła się dziecku trafiła...”.

Pracuje dziś jednak w Kielcach, w Narodowym Banku Polskim, młoda dziewczyna o śmiałych, inteligentnych oczach. Nazywa się — Irena Kacprzakówna. Po skończonej pracy chodzi jeszcze do szkoły; w tym roku właśnie kończy liceum spółdzielcze. Swobodna, wesola — w niczym nie przypomina zahukanej Irki z Michniowa. Chyba więc nie jest to jedna i ta sama osoba? A jednak — to właśnie ta sama.

Jakież to „cud” przemienił wyrobnicę — w nauczycielkę, robotnika kopalni — w kierownika szkoły, a sierotę po służącej — w urzędniczkę bankową i licealistkę?

O tym „cudzie” chcemy właśnie opowiedzieć.

Z tym „cudem” było właśnie tak:

W okresie okupacji, kiedy zepchnięte w podziemia szkolnictwo średnie i wyższe zaczęło odywać w tajnych kompletach — powstały w Bodzentynie tajne kursy gimnazjalne, zorganizowane przez konspiracyjne towarzystwo „Oświata”. Duszą tej całej roboty był od początku inż. Ant. Waciński, obecny dyrektor bodzentyńskiego gimnazjum i liceum pedagogicznego, sam zresztą urodzony i wychowany w Bodzentynie.

Po odzyskaniu niepodległości tajne komplety przekształciły się w gimnazjum.

W roku szkolnym 1945/46 gimnazjum upaństwowiono, przekształcając je równocześnie z ogólnokształcącego na pedagogiczne. Gimnazjum, wolne od wszelkich opłat za naukę — stało przed wszystkim otworem. Rzuciła się też tłumnie do niego młodzież z całej okolicy.

Przy gimnazjum otwarto równocześnie przyspieszone, dwuletnie kursy nauczycielskie dla starszej młodzieży wiejskiej z ukończonymi 7 oddziałami szkoły powszechnej.

Helena Koziol, zapisawszy się na kurs, zabrała się gorąco do nauki. Do południa dorabiała u gospodarzy: kopala ziemniaki, pomagała przy młóce maszynowej, przedła wełnę. Po południu szła kilka kilometrów do szkoły; wracała późną nocą. Odrabiała lekcje, szła spać; — rano zrywała się do pracy.

I tak dzień mijał za dniem, dzień za dniem. Po dwu latach Helena Koziol ukończyła kursy. Wyrobnicza otrzymała dyplom — nauczycielki.

SEWERYN Gajewski, ożeniwszy się z nauczycielką, zaprzagnął jej dorównać. Zawziął się. Po skończonej pracy w kopalni szedł pieszo — dzień w dzień — 12 km do Bodzentyna na lekcje. Po dwu latach został nauczycielem, a w niedługi czas potem — kierownikiem szkoły.

Irenkę Kacprzakównę przyprowadzili do szkoły jej krewni. Została w burcie, otrzymała stypendium. Po skończeniu gimnazjum przeniosła się do Kielc. Otrzymała posadę w Banku i uczy się dalej — już na własny koszt. Czy w dawnych, przedwzrzesniowych warunkach, któregokolwiek z nich wydarłoby się ze wsi i przebrnęło przez gimnazjum? Wątpliwe. Na to trzeba było pieniędzy, a tych — nie mieli...

Czy w dawnych, przedwzrzesniowych warunkach mogłoby kształcić się na nauczyciela Jan Babiarz z Siekierny, syn robotnika leśnego, posiadającego na utrzymaniu liczną rodzinę? Albo Stanisław Dąbrowski z Bodzentyna, Krężelewski ze Stupi, Marcinkowski z Sobkowa — wszyscy sieroty lub półsieroty? Albo Domagała, syn 1-hektarowego „gospodarza” z Mirocic? — Nie. Zaden z nich z pewnością nie mógł marzyć o żadnym „awansie” społecznym, o wyrwaniu się ze swego środowiska i sięgnięciu po naukę, po lepszy los.

WARUNKI do awansu stworzył dla szerokiej rzeszy dzieci robotniczych i chłopskich dopiero nowy, demokra-

tyczny ustrój. 178 uczniów bodzentyńskiego gimnazjum (na 245 wszystkich uczniów) otrzymuje od państwa stypendium w wysokości 452 tys. zł miesięcznie. „Tego jeszcze — mógłby powtórzyć słupski proboszcz — jak żyję nie było!”

Jakież „cud” — pytanie — umożliwił i umożliwił w dalszym ciągu kształcenie się i awans społeczny?

Najkrótszą, a równocześnie najtrafniejszą odpowiedź na to pytanie dał nam dyrektor gimnazjum bodzentyńskiego, inż. Ant. Waciński:

— No cóż: — korzystamy z demokracji!..

Cóż do słów tych dodać?

Do tych słów nie trzeba nic dodawać. One mówią wszystko.

„Korzystamy z demokracji”. Oto cała tajemnica bodzentyńskich „cudów” z przemianami wyrobnic i robotników na nauczycieli, na urzędników i na studentów szkół wyższych. (m)



Inż. Ant. Waciński, SL-owiec, twórca i dusza bodzentyńskiego gimnazjum.

Dzieci z Kielecczyny spędziły wakacje na koloniach i obozach

W bieżącym roku zorganizowano dla dzieci z woj. kieleckiego 1.292 kolonie, półkolonie, dziecińce wiejskie i obozy. Z kolonii skorzystało ogółem 74.500 dzieci.

Kolonie i obozy zorganizowane zostały w najpiękniejszych okolicach Polski. Półkolonie i dziecińce czynne były w malowniczych miejscowościach woj. kieleckiego. Powiat kielecki gościł również w 2 ośrodkach dzieci robotników polskich z Westfalii.

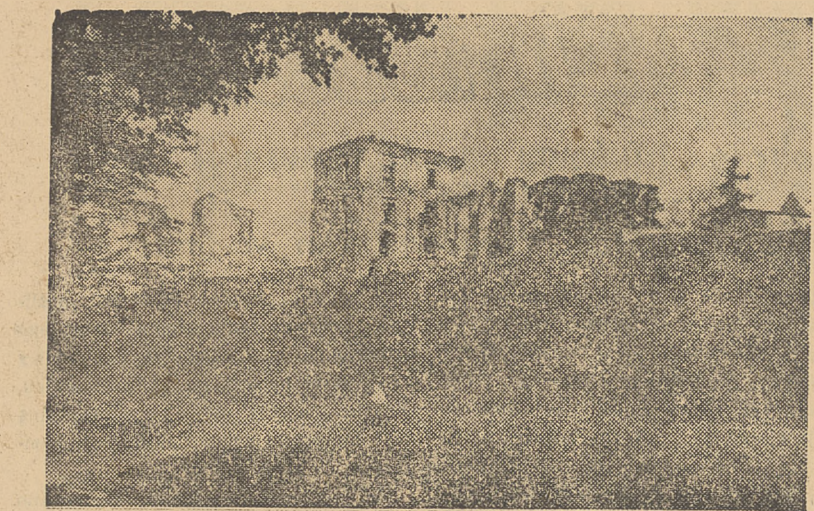


Pracownicy stoczni rybackiej w Gdyni przybywają w każdą niedzielę do rybackich osad w Steganie i Spiewonie, aby dokonać bezinteresownie remontów rybackich łodzi. Stocznicy dokonują nieraz napraw generalnych, przywożąc ze sobą gotowe wiosła, lepiki, maszty, tarcice, ołow i inny materiał.

Kontraktacja trzody chlewnej mięsno-słoninowej, której dostawa przy pada na pierwszy kwartał 1950 r., dobiega końca. Do tej pory ukończyły kontraktację trzy powiaty. Są to mianowicie: pow. gdański, który wykonał plan w 103% oraz powiaty kościerski i starogardzki — 100% planu.

Państwowy browar w Łańcucie wykonał roczny plan produkcji, który wynosił 16 tys. hl. piwa. Wykonanie planu nastąpiło w dniu 19 bm. Do tego dnia browar wyprodukował 16.005 hl. piwa, wykonując plan roczny w stosunku do ostatniego zobowiązania z okazji Kongresu Zw. Zaw. o 12 dni wcześniej, a w stosunku do rocznego planu produkcji o 104 dni wcześniej.

Na terenie woj. gdańskiego przy stajonach obecnie do likwidacji chwastów. Do pracy zgłosiły się wszystkie organizacje społeczne. M. in. 80 tys. młodzieży zrzeszonej w „SP”, w ramach 3-dniówek, przystąpiło do emerygicznej walki z chwastami.



Ruiny zamku na szczycie góry bodzentyńskiej — to przeszłość tej starej, historycznej osady. Młodzież chłopska i robotnicza, ucząca się w murach bodzentyńskiego gimnazjum — to przyszłość całej Świętokrzyszczyny.

3.000 odbiorników otrzymają szkoły we wrześniu i w październiku br.

We wrześniu i październiku Społeczny Komitet Radiofoniczacji Kraju rozprowadzi do szkół w całym kraju 3.000 radio odbiorników. Należność za nie pokryta będzie z subwencji S.K.R.K. i wpłat ratalnych szkół.

Przydzielone szkołom radio odbiorniki przeznaczono dla 350 szkół szczecińskich, po 300 — dla szkół krakowskich, kato-

wickich, wrocławskich i poznańskich, po 200 — dla szkół gdańskich, łódzkich, warszawskich, po 150 dla Warszawy i szkół kieleckich oraz bydgoskich i po 100 dla szkół białostockich, olsztyńskich, lubelskich i rzeszowskich.

Subwencje na ten cel przyzna no w ogólnej kwocie 25 milionów złotych Zarządom Okręgowym.

26 mil. zł na przeróbce chomąt zaoszczędził F. Solarek, pracownik PGR w Słupsku

PGR Okręgu Słupskiego stanął wobec problemu zaopatrzenia swoich majątków w sprzężaj dla koni. Koszt potrzebnych 500 par szorów wyniósłby 37 milionów zł.

Tymczasem ob. Feliks Solarek, pracownik Działu Zbytu i Zaopatrzenia Okręgowej Dyrekcji PGR w Słupsku, dowiedział się, że ZSCh w Gorzowie posiada 500 par chomąt jeszcze z dostaw UNRRA, które po odpowiednim przerobieniu dałyby się zużyć właśnie na szory. Po przeprowadzeniu odpowiednich badań pomysł okazał się możliwy do realizacji. Chomąta zakupiono i oddano do przerobienia w fabryce. Koszt w ten sposób otrzymanych nowych szorów wyniósł 11 milionów zł, przez co zaoszczędzono 26 mil. zł. Pieniądże te przeznaczono na inne inwestycje w majątkach PGR. Pomysłowi pracownik został przedstawiony do nagrody, na którą naprawdę zasługuje.

Oto jeszcze jeden przykład, jak wielkie korzyści przynosi planowa gospodarka w oparciu o wysiłek racjonalizatorski. (ik)

Wieś źródłem młodych talentów sportowych

Młodzież chłopska buduje bieżnie, skocznie i boiska sportowe

Na marginesie krajowej narady sportu związkowego, warto również poruszyć kwestię sportu wiejskiego, który

nie tak dawno jeszcze w ogóle nie istniał.

Tak się dotychczas składało, że 99 procent sportowców rekrutowało się przeważnie z miasta. Mieszkańcy wsi prawie zupełnie nie brali udziału w życiu sportowym. Czyżby nie pozwalały im na to warunki fizyczne? Raczej wręcz przeciwnie. Przeciętny chłopak czy dziewczyna wiejska, zaprawiona do pracy fizycznej, z powrotem może mieć się do sportu i osiągać lepsze wyniki, niż z natury słabiej pod względem fizycznym rozwinięta młodzież zakurzonych i zadymionych miast.

Jakież więc były przyczyny tego, że wieś stała poza nawiasem sportu polskiego? Zasadniczą przyczyną zacofania sportowego wsi był fakt, że nie było nikogo, kto by chciał zainteresować się zorganizowaniem pracy sportowej na wsi.

Obecnie sprawę sportu wiejskiego wzięło na siebie państwo i to przez tak długi okres zaniedbane, a tak poważne zagadnienie znalazło nareszcie należyte rozwiązanie. Sprawa sportu wiejskiego ruszyła z martwego punktu. Hasło „sport dla mas” staje się hasłem setek tysięcy młodzieży wiejskiej. Państwo nie żałuje funduszy na szeroko zakreśloną akcję krzewienia kultury fizycznej na wsi. Powstają w gminach całego kraju tysiące boisk sportowych, skoczni i bieżni, budowanych rękami młodzieży „SP” i ZMP. Ludowe Zespoły Sportowe grupują coraz więcej młodzieży wiejskiej. Coraz częściej czytamy w prasie sportowej o meczach rozgrywanych pomiędzy LZS-ami i klu-

bami związkowymi z miasta. LZS-owcy nie tylko rozgrywają mecze, ale często je wygrywają. Sportowcy wiejscy szybko podciągają się do poziomu „ruty niarzy” z miasta, a nawet biją rekordy. Boiska, bieżnie i ringi zapelniają się młodzieżą wiejską. Coraz więcej tej młodzieży widzimy na rozmaitych sportowych obozach kondycyjnych. Wieś ukazała się naszym oczom jako kopalnia młodych talentów sportowych. Praca sportowa na wsi wydaje już owoce. (ik)

Biblioteki, pomoce naukowe i radioodbiorniki ofiarowała dla wsi C. R. Z. Z.

W tych dniach Centralna Rada Związkowa Zawodowych przekazała 75 milionów zł na potrzeby kulturalno-oświatowe ZSCh.

Z kwoty 75 milionów zł ZSCh zakupi sprzęt i pomoce naukowe dla uniwersytetów ludowych i szkół pracy

społecznej, wyposażą świetlice i w szkole w potrzebny sprzęt, zainstaluje aparaty radiowe oraz zakupi instrumenty muzyczne dla zespołów ludowych. 26 milionów zł przeznaczono na stypendia dla 1.080 słuchaczy kursów dla pracowników świetlicowych.

Chłopi wybierają Komitety Członkowskie przy sklepach, zakładach i ośrodkach maszynowych ZSCh

W Zarządzie Głównym ZSCh w Warszawie, odbyła się odprawa wojewódzkich pełnomocników wyborczych, poświęcona omówieniu przebiegu wyborów komitetów członkowskich, organizowanych przy sklepach, spółdzielczych ośrodkach maszynowych i zakładach wytwórczych, prowadzonych przez gminne spółdzielnie „SCh”.

Według sprawozdań poszczególnych pełnomocników, pierwsze zebrania wyborcze, które odbyły się 18 bm. wykazały, że chłopcy bardzo żywo interesują się wyborami komitetów członkowskich.

OGŁOSZENIA DROBNE

Z G U B Y

GŁOWA Władysław syn Józefa i Józefy, ur. dnia 26 czerwca 1915 r. w Smardzewicach, pow. Opoczno, zamieszkały we wsi Tresta, gm. Łopalice, pow. Opoczno, unieważnia zagubioną kartę rejestracyjną z R. K. U. Łódź. 1226R